

## ELŻBIETA ŁAZOWSKA-CWALINA

ur. 1955; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Życie społeczne, życie polityczne, pochody pierwszomajowe

### Święta państwowe w PRL

Po pierwsze w święta państwowe było fajnie, bo było wolne. O tyle było wolne, że nie trzeba było iść na lekcje, my uczyliśmy się sześć dni w tygodniu, także w sobotę, trochę wychodziliśmy wcześniej, o 14.00 chyba, natomiast uczyliśmy się na zmiany, bo nas było dużo strasznie, także czasami kończyliśmy lekcje o 19.00, system zmianowy nie jest dobry, bo później ja sama uczyłam w szkole, też na zmiany, to o 19.00 młodzież spała i ja już drzemałam, także to nie jest dobre. 1 Maja, musieliśmy być w mundurkach wszyscy i generalnie mieliśmy dobry humor, bo nie szliśmy do szkoły, cieszyliśmy się. Wychodziliśmy, przed szkołą była zbiórka, już wesołym krokiem szliśmy, trzeba było nosić transparenty jakieś, fotografie przywódców, ale to chłopcy nosili, nie my, no generalnie dla nas to był po prostu wolny wesoły dzień, który kończyliśmy przy Bramie, zaraz za trybuną, czyli za Placem Litewskim, bo na Placu Litewskim przy poczcie była trybuna i powoli ten pochód się już tam tak rozchodził, no, ale wszyscy naraz też nie mogli, trzeba było tak powoli się rozchodzić na te boki i dochodziliśmy do Bramy Krakowskiej, a potem na przykład szliśmy do Czarciej Łapy na lody.

Data i miejsce nagrania	2021-01-12, Lublin
Rozmawiał/a	Małgorzata Daniłko
Redakcja	Małgorzata Daniłko
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"